

15 ciekawostek o Włoszech

Z czym kojarzą się nam Włochy? - głównie ze wspaniałą kuchnią, głośnym stylem bycia, słoneczną pogodą i bogactwem zabytków. Włochy są piątym najczęściej odwiedzanym krajem na świecie. Co roku przyjeżdża do niego 5 mln osób. Ale czy wiemy o tym kraju już wszystko?

Oto 15 interesujących faktów, które warto poznać:

1. Wszystkie włoskie słowa kończą się samogłoską: i, a, e, o, u.
2. Dla Włochów pechową liczbą jest 17, zaś 13 uważa się za szczęśliwą liczbę.
3. W języku włoskim nie występują litery: K, Y, W, X, J.
4. We Włoszech wynaleziono m.in. termometr, telefon, baterie, lody, wodę kolońską, okulary.
5. Statystyczny Włoch spożywa rocznie nawet 25 kg makaronu.
6. Najdłuższe włoskie słowo *precipitevolissimevolmente* oznacza „na łeb, na szyję”.
7. Russo to najpopularniejsze nazwisko we Włoszech.
8. Każda wioska i miasto mają swojego świętego.
9. Włochy to największy producent wina na świecie.
10. Ponad połowa Włochów w wieku 18-34 lat mieszka z rodzicami. Wielu Włochów zostaje w domu rodzinnym nawet do 40 roku życia.
11. We Włoszech jest najniższy współczynnik urodzeń w całej Europie.
12. Pizza pierwotnie była daniem dla biedaków.
13. Mężczyźni na południu całują się na powitanie i pożegnanie.
14. Średnia długość życia we Włoszech wynosi prawie 80 lat.
15. 60% światowego dziedzictwa znajduje się we Włoszech.

L'alfabeto italiano

A jak Avanti!

Kto stoi w miejscu, ten się cofa. Liczy się tylko *naprzód*, nieważne w jakim tempie. Italia motywuje do rozwoju, do przekraczania siebie, do porzucania ciepłych kapci i wyruszania w drogę. Do bycia każdego dnia odrobinę lepszą wersją samego siebie.

B jak Barista

Dla niego kawa to świętość. Prawdziwy bohater narodowy! **Ratuje życie** (a na pewno poranki) milionom Włochów.

C jak Cappuccino

Przez dwa *p* i dwa *c*. I tak, jak większość pamięta o podwojeniu *p*, to ***c* nagminnie stoi samotne**. Zapamiętując tę zasadę, będziecie najlepiej doinformowanymi Polakami w kraju, bo ta drażniąca literówka tkwi w menu nawet najbardziej szanujących się restauracji.

D jak Degustazione

Tu degustuje się wszystko i wszędzie. A już na pewno w miasteczkach Toskanii, Apulii, Sycylii i wszędzie tam, gdzie wiedzą, że **degustacja dźwignią handlu jest**. Co oferują? Wina, likiery, sery, przysmaki nie z tej ziemi! Znaczący, że z tej. Włoskiej! Kończysz Waś z ciężkim żołądkiem, lekkim portfelem, ale szczęśliwszą duszą.

E jak Espresso

I tak jak espresso nie znaczy ekspresowe, ani tym bardziej zrobione w ekspresie. Tak ekspresywny Włoch nie znaczy, Włoch szybki, tylko... **wyrazisty!** Gdy Włoch wejdzie, na pewno go zauważysz. Gdy się odezwie, wszystko usłyszysz. Nawet jeśli nie mówi do Ciebie. A gdy się odezwie do Ciebie, to choćbyś przez telefon nie zrozumiał go za nic na świecie, to patrząc mu w twarz i czytając z jego dłoni, zrozumiesz go aż za dobrze!

F jak Fiat 500

Rzymianie (podobnie jak Paryżanie) mają po dwa samochody. Gorszy i mniejszy po mieście, większy i lepszy do jazdy poza miastem. Choć ciężko nazwać Fiata 500 *gorszym*, bo ma same zalety. Jest mały, szybki i przebiegły. Wszędzie się zmieści, wciśnie w każdą szczelinę! W

końcu to Włoch. Nie istnieją dla niego żadne zakazy ani brak miejsc parkingowych. A kodeks [Szalonego Włoskiego Kierowcy](#) to jedyne, czego przestrzega.

G jak Grande

Zapytaj Włocha, co we Włoszech najlepsze? Wszystko! – Odpowie. Po czym szybko doda, że jego kraj ma: najsmaczniejszą kuchnię, najszybsze samochody, najwięcej zabytków w Europie, najdłuższą historię i najlepsze marki na świecie! **I najlepsze jest to, że ma rację.**

H jak Hobby

W ciągu ostatnich lat przyzwyczajenia i styl życia Włochów uległ zmianie. Zamiast spędzać czas na niekończących się dyskusjach o sporcie i polityce wybierają aktywny styl życia. Często odwiedzają siłownie, kluby fitness.

I jak Italiano

Z czym nam kojarzy się prawdziwy Włoch – z typem żywiołowego romantyka oraz mistrza komplementów. Prawdziwy Włoch, gdy chce uwieść kobietę, nigdy nie zapomni o romantycznych słowach i nastroju, ale istnieje też druga strona medalu – stereotyp Włocha kobieciarza. Sądzi się też, że Włochy są jednym z najbardziej romantycznych krajów świata. Na tę sławę szczególnie zapracowały sobie miasta takie jak Wenecja, Werona czy Rzym.

L jak Lentamente

Proszę, mów wolniej to najważniejsze zdanie w dialogu polsko-włoskim. I zdecydowanie najczęstsze, przynajmniej z początku. Co najważniejsze, ten zwrot czyni cuda! Włosi się reflektują, ostro zwalniają a nawet upraszczają język do poziomu łopatologicznego. I proszę, jak chcą, to potrafią!

M jak mammone

Mammone czyli maminsynek, często to dorosły mężczyzna w wieku od 20 do 40 lat, który dla wygody wybiera życie przy mamusi zamiast tego prawdziwego

N jak Niente

Niente da fare = dolce far niente. Słodki stan chwilowego nic nie robienia! Absolutnie potrzebny, by w tym szalonym świecie, dać sobie po hamulcach i **tu i teraz** bezawaryjnie się zatrzymać. Żyć prosto i uważnie. Tylko tyle, a tak wiele!

O jak Opera

Pomyślcie *La Scala!* To też. Ale nie tylko. *Opera* = dzieło. Na tym polu Włosi mają się czym pochwalić! Ich kraj zgromadził połowę **dzieł sztuki** całego świata i najwięcej zabytków UNESCO.

P jak Passeggiata

P jak **puste** ulice w czasie *pausa pranzo* i te **późne popołudnia**, gdy **parki, promenady i podwórka** zapełniają się spragnionymi towarzystwa mieszkańcami :). Nikt już nie biega, za to ławeczki robią się pełne rozmownych kobiet i rozglądających się mężczyzn. Młodzież podpiera murki. O dziwo, rozmawiać woli *face to face* niż *peer to peer*.

R jak Roma

Rzym to kwintesencja Italii. **Ć** Ma w sobie wszystko, co chcemy znaleźć we Włoszech. Każdy z kontrastów!

S jak sport

A jeśli sport to oczywiście calcio czyli piłka nożna - najukochańsza dyscyplina wszystkich Włochów. A kto nie zna takich drużyn jak Juventus FC, AC Milan, Internazionale Milano

T jak Torre

Punkty widokowe to nie wzgórza, to przede wszystkim wieże. A także **kopuły, dachy i tarasy**. Czyli wszystko to, dokąd trzeba się wspiąć, gdzie można spojrzeć z dystansu, zadumać się i zachwycić do woli!

U jak Uscita

Uscita – czyli wyjście. Pierwsze słowo, którego uczą się turyści w Italii. Przydaje się wszędzie. W toalecie, w sklepie, na stacjach, dworcach, w metrze, muzeach itp. Zdecydowanie brakuje go jednak w kawiarniach, pizzeriach i lodziarniach. Jakby tam nie można było się zgubić ;)

V jak Vaticano

Obowiązkowe miejsce w Rzymie, ale tylko i wyłącznie w niestandardowych godzinach. Późną nocą lub wczesnym rankiem. Wschód słońca na placu Św. Piotra to jedno z najpiękniejszych doznań w Rzymie. Całą resztę można sobie [zwiedzić wirtualnie](#) :).

Z jak Zanzara

Słowo, które tak pięknie brzmi a oznacza uciążliwego dla wszystkich owada jakim jest komar.
